

Dziesięcioletnia wojna ponownie wybuchła: Kim Davis zwraca się do Sądu Najwyższego o unieważnienie małżeństw homoseksualnych w całym Stanach



- Kim Davis odwołuje się od wyroku nakazującego zapłatę 360 000 dolarów za odmowę wydania aktów małżeństwa parom tej samej płci.
- Wnosi ona do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych o unieważnienie orzeczenia Obergefell przeciwko Hodges z 2015 r., które zalegalizowało małżeństwa osób tej samej płci.
- W sprawie tej argumentuje się, że jej odmowa była chroniona przez pierwszą poprawkę do konstytucji, gwarantującą swobodę wyznania.
- Sąd Najwyższy rozpatruje wniosek na zamkniętej konferencji, a decyzja o tym, czy rozpatrzyć sprawę, ma zapaść wkrótce.
- Jeśli wniosek zostanie przyjęty, sprawa może zostać rozpatrzona w 2026 r., co będzie bezpośrednim wyzwaniem dla trwającej od dziesięciu lat równości małżeńskiej w całym kraju.

Dziesięć lat po przełomowej decyzji Sądu Najwyższego, która zagwarantowała prawo do małżeństw osób tej samej płci w całym kraju, spór prawny i kulturowy, który wywołała, powrócił do najwyższego sądu. Kim Davis, była urzędniczka hrabstwa Kentucky, która została skazana na karę więzienia za odmowę wydania aktów małżeństwa parom homoseksualnym, zwraca się obecnie do sędziów nie tylko o ochronę przed wyrokiem cywilnym w wysokości 360 000 dolarów, ale także o unieważnienie precedensu, któremu się sprzeciwiła. Sąd Najwyższy ma zamiar podjąć decyzję podczas prywatnej konferencji, czy przyjąć jej sprawę, przygotowując grunt pod potencjalną ponowną analizę sądową jednej z najbardziej znaczących kwestii społecznych XXI wieku.

Sprawa sumienia i prawa

Konflikt rozpoczął się latem 2015 r., zaledwie kilka dni po wydaniu przez Sąd Najwyższy orzeczenia 5-4 w sprawie Obergefell przeciwko Hodges. Jako urzędniczka hrabstwa Rowan, Kim Davis była jedyną osobą odpowiedzialną za wydawanie aktów małżeństwa. Powołując się na swoje przekonania religijne jako chrześcijanka apostołska, odmówiła wydania aktów małżeństwa parom tej samej płci, odsyłając Davida Ermolda i Davida Moore'a i doradzając im, aby udali się do innego hrabstwa. Davis oświadczyła, że działa „z upoważnienia Boga”, co skłoniło sędziego federalnego do skazania jej na karę więzienia za obrazę sądu. Podczas jej pobytu w więzieniu ustawodawca stanu Kentucky uchwalił ustawę usuwającą nazwiska urzędników z aktów małżeństwa, co było kompromisem pozwalającym jej na wznowienie wydawania aktów po zwolnieniu. Jednak postępowanie sądowe przeciwko niej o odszkodowanie było kontynuowane, a jego kulminacją było przyznanie przez federalną ławę przysięgłych parze 100 000 dolarów odszkodowania, a wraz z kosztami adwokackimi łączna kwota wyroku wyniosła 360 000 dolarów.

Droga prawna do Sądu Najwyższego

W apelacji Davis podnosi dwa główne argumenty. Po pierwsze, jej zespół prawników, kierowany przez Mathew Stavera z Liberty Counsel, twierdzi, że klauzula swobodnego wyznania zawarta w Pierwszej Poprawce chroni urzędnika państwowego przed osobistą odpowiedzialnością, gdy działa on w oparciu o szczere przekonania religijne. Twierdzą oni, że zmuszanie Davis do udzielenia zgody na zawarcie małżeństwa, które było sprzeczne z jej przekonaniami, stanowiło znaczne ograniczenie jej wolności religijnej. Sądy niższej instancji konsekwentnie odrzucały tę linię obrony, orzekając, że jako urzędnik państwowy była ona zobowiązana do przestrzegania Konstytucji i nie mogła wykorzystywać swoich osobistych przekonań religijnych do odmawiania obywatelom ich praw. Drugi, bardziej dogłębny argument stanowi bezpośrednie podważenie samego wyroku w sprawie Obergefell. Wniosek wzywa sąd do skorygowania tego, co nazywa „fikcją prawną”, argumentując, że orzeczenie z 2015 r. stworzyło prawo, które nie ma podstaw w historii ani tradycji kraju – powtarzając rozumowanie, które sąd wykorzystał później do unieważnienia wyroku w sprawie Roe przeciwko Wade.

Kluczowe wydarzenia w historii sprawy:

- Czerwiec 2015 r.: Sąd Najwyższy rozstrzyga sprawę Obergefell przeciwko Hodges.
- Lipiec 2015 r.: Davis odmawia wydania aktów małżeństwa parom tej samej płci.
- Sierpień 2015 r.: Davis zostaje skazana na karę więzienia za obrazę sądu.
- 2023 r.: Federalna ława przysięgłych przyznaje Ermoldowi i Moore'owi 100 000 dolarów odszkodowania.
- Sierpień 2025 r.: Davis składa petycję do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych.
- Listopad 2025 r.: Sąd Najwyższy organizuje pierwsze posiedzenie w celu rozpatrzenia wniosku.

Zmieniający się krajobraz sądowy

Obecny Sąd Najwyższy niewiele przypomina ten, który dziesięć lat temu rozstrzygnął sprawę Obergefell. Jego konserwatywna większość 6-3 wykazała gotowość do unieważnienia długoletniego precedensu, co było szczególnie widoczne w orzeczeniu Dobbs z 2022 r., które zniosło federalne prawo do aborcji. W opinii zgodnej w sprawie Dobbs sędzia Clarence Thomas wyraźnie zasugerował, że sąd „powinien ponownie rozważyć” inne precedensy dotyczące merytorycznej zasady rzetelnego procesu, w tym sprawę Obergefell. Chociaż inni konserwatywni sędziowie nie poparli publicznie tego poglądu, sama możliwość ta zmobilizowała aktywistów po obu stronach sporu. Ta zmieniająca się sytuacja stanowi tło dla wniosku Davis, przekształcając go z wąskiego sporu o immunitet urzędowy w potencjalny instrument do gruntownej rewizji konstytucji.

Stawka dla narodu

Wynik obrad sądu ma ogromne znaczenie. Dla Davis i jej zwolenników sprawa ta stanowi fundamentalny test wolności religijnej, kwestionujący, czy można zmusić jednostki do poparcia działań państwa, które są sprzeczne z ich podstawowymi przekonaniem. Dla społeczności LGBTQ+ i jej sojuszników stanowi ona zagrożenie dla stabilności prawnej około 823 000 małżeństw osób tej samej płci. Chociaż ustawa Respect for Marriage Act z 2022 r. zapewnia federalne zabezpieczenie, wymagając od stanów uznawania legalnych małżeństw zawartych gdzie indziej, decyzja uchylająca wyrok w sprawie Obergefell może nadal wywołać chaos w stanowych przepisach dotyczących małżeństw i podważyć konstytucyjny status istniejących związków. Sprawa ta rodzi również kluczowe pytanie dotyczące praworządności: czy urzędnicy publiczni mogą odmówić wykonywania swoich obowiązków w oparciu o osobiste przekonania.

Naród oczekuje na decyzję Sądu

Podczas gdy sędziowie obradują za zamkniętymi drzwiami, naród obserwuje, świadomy, że sprawa Davis przeciwko Ermoldowi to coś więcej niż spór o karę sprzed dziesięciu lat. Jest to bezpośrednie wyzwanie dla ustalonego sposobu życia milionów Amerykanów i test tego, w jaki sposób obecny sąd zrównoważy nowo dochodzone wolności religijne z ustalonymi prawami obywatelskimi. Decyzja o rozpatrzeniu sprawy, która ma zostać ogłoszona wkrótce po konferencji, będzie sygnałem, czy sąd jest gotowy ponownie otworzyć kontrowersyjną debatę krajową, którą wielu uważało za zamkniętą, czy też precedens Obergefell pozostanie w mocy.